

niedziela, 29.08.2021

Pokusa wiary bez miłości (Mk 7,1-8a.14-15.21-23)

Można czytać dzisiejszą Ewangelię jako zapis dyskusji Jezusa z faryzeuszami i uczonymi w Piśmie na temat żydowskich zwyczajów dotyczących czystości rytualnej. W punkcie wyjścia rozmówcy Jezusa formułują zarzut, że Jego uczniowie jedzą „nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami” (Mk 7,2.5). Podstawą tego zarzutu nie są wcale przepisy zawarte w Prawie Mojżeszowym, gdyż te regulowały kwestie czystości kultycznej kapłanów, w tym również obmywania rąk przed składaniem ofiar (Wj 30,17-21), co było podyktowane troską o uszanowanie czystości i świętości Boga przez kapłanów sprawujących kult w świątyni. To spisane Prawo z biegiem czasu podlegało ustnej interpretacji, która nie tylko że dodawała wciąż nowe, bardziej drobiazgowo przepisy dotyczące czystości rytualnej, lecz rozciągnęła je na wszystkich Żydów podczas wszystkich posiłków, czyniąc z każdego posiłku akt religijny. W rezultacie ta „ludzka tradycja”, której wycinek ewangelista przywołuje w Mk 7,3-4, wzięła górę nad „Bożym przykazaniem” (7,8), sprowadzając życie wiary do rytualizmu, legalizmu i formalizmu.

Kiedy dzisiaj czytamy tę dysputę Jezusa z niektórymi przywódcami religijnymi Żydów, możemy w niej dostrzec pewne ostrzeżenie też dla nas, uczniów Jezusa. Mijają wieki, a każde pokolenie wierzących staje wobec tej samej pokusy przeżywania wiary w sposób rytualistyczny, legalistyczny i formalistyczny. Ta pokusa dotyka także nas, chrześcijan doby pandemii, gdy pomyślimy o sporach, jakie toczą się wokół rytu sprawowania Eucharystii czy formy przyjmowania Komunii świętej. Przyjrzyjmy się bliżej tym trzem pokusom wskazanym przez Jezusa, wsłuchując się zarazem w Jego propozycję przeżywania wiary.

Najpierw pokusa rytualizmu. Do niej odnosi się Jezus, cytując w 7,6-7 słowa proroka Izajasza: „Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie” (Iz 29,13). Troska o czystość rytualną przerodziła się w mnożenie przepisów precyzyjnie regulujących kontakt Żydów z osobami i rzeczami uznawanymi za nieczyste. Przybywa wciąż nowych rytualnych obmyć, podczas gdy wewnątrz człowieka, jego serce, pozostaje skażone grzechem, który przekłada się na gesty, słowa i wybory naruszające świętość Boga (Mk 7,21-23). Wiara sprowadzana do czystego rytualizmu wymyśla wciąż nowe modlitwy i praktyki religijne, miarą pobożności czyni ilość odprawianych modlitw i rytów, piękno liturgii ocenia przez pryzmat strojów liturgicznych, rytualnych gestów, przepisanych modlitw. W tym wszystkim łatwo zatracić Boga, czyniąc bożkiem rytuał, rubryki (przepisy liturgiczne) i przedmioty wykorzystywane w kulcie.

Takiemu przeżywaniu wiary towarzyszy często pokusa legalizmu. Skoro są przepisy, regulacji i zwyczaje, to wystarczy ich przestrzegać, by zyskać uznanie, jeśli nie w oczach Boga, to przynajmniej ludzi. To było troską faryzeuszów i innych przywódców religijnych czasów Jezusa, których nazywa wprost obłudnikami (7,6). Zachowują oni skrupulatnie wymyślone przez siebie zwyczaje tylko „w tym celu, by ludziom się pokazać” (23,5). Tak przeżywana wiara sprowadza miłość do Boga do rygorystycznego przestrzegania przepisów, co z jednej strony daje poczucie dobrze spełnionego obowiązku, ale z drugiej strony rodzi ciągłą obawę i strach przed Bogiem postrzeganym jako skrupulatny i surowy sędzia, czyhający na ludzkie potknięcie w materii określonej prawem. W tym wszystkim zapomina się, że tak przeżywana wiara nie służy człowiekowi ani tym bardziej Bogu, tylko instytucji, która pragnie wiarę człowieka mierzyć, kontrolować i planować.

U podłoża tych pokus leży ostatecznie formalizm. Troska o rytuał i prawo jest w istocie skoncentrowana na tym, co zewnątrz w wierze. Powstaje jednak fundamentalne pytanie o relację między zewnętrznymi czynami człowieka, nawet najbardziej pobożnymi, a nastawieniem jego serca. W kontekście czystości rytualnej łatwiej dbać o czystość zewnętrzną, której gwarantem ma być skrupulatne

pilnowanie obmywania rąk i naczyń, niż zająć się czystością serca. Jezus nie wprowadza wprawdzie kategorii czystości moralnej, ale czystość serca objawia się przez czyny człowieka podejmowane wobec innych ludzi. Czyny te są prawdziwie nieczyste nie z powodu naruszenia tego czy innego przepisu rytualnego, lecz ze względu na swą moralną niegodziwość, która stoi w sprzeczności z Bożą wolą. Jedyną nieczystością, której należy się obawiać, jest grzech, czyli złe postawy i czyny, które biorą początek w głębi ludzkiego serca, postrzeganego w tamtym czasie jako źródło uczuć, myśli i woli. Lista dwunastu grzesznych myśli i czynów daleka jest od wyczerpania możliwości ludzkiego serca. Uzmysławia ona jednak rzecz zasadniczą: wiara potrzebuje miłości. Miłość do Boga, która jest wyrażana zewnętrznym rytuałem, jest niewystarczająca, jeśli nie towarzyszy jej miłość do człowieka przekładająca się na konkretne słowa i czyny.

Nie chodzi tu tylko o zgodność zewnętrznego zachowania człowieka z postawą jego wnętrza. Papież Franciszek mówi w tym kontekście o „prymacie serca”. „To nie rzeczy zewnętrzne czynią nas świętymi albo nieświętymi, ale serce, które wyraża nasze zamiary, nasze wybory i pragnienie czynienia wszystkiego z miłości do Boga. Postawy zewnętrzne są następstwem tego, co postanowiliśmy w sercu, a nie odwrotnie: postawa zewnętrzna, jeśli serce się nie zmienia, nie czyni nas prawdziwymi chrześcijanami. Granica między dobrem a złem nie przechodzi poza nami, ale raczej w nas. [...] Dlatego to właśnie serce musi być oczyszczone i się nawrócić. Bez oczyszczonego serca nie można mieć naprawdę czystych rąk i ust, które wymawiają szczerze słowa miłości – wszystko jest podwójne, podwójne życie – ust, które wypowiadają słowa miłosierdzia, przebaczenia. To może czynić jedynie serce szczerze i oczyszczone” (Anioł Pański, 30.08.2015).

Jakie jest zatem nasze serce? Na czym jest skupione? W jakim stopniu jest ono wolne od rytualizmu, legalizmu i formalizmu? Czym kieruje się nasze serce w codziennych wyborach?

Rozważanie: Ks. prof. dr hab. Wojciech Pikor.

Pobrano za zgodą autora z [FB Wojciech Pikor](#).

Zapraszamy serdecznie do kontynuowania rozważań każdego dnia tygodnia. Rozważania dostępne są na [FB Wojciech Pikor](#).

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]